№ 10. CZĘSTOCHOWA, DNIA 1 PAŹDZIERNIKA 1931 ROKU. ROK VI.

# KIEROWNIK CHÓRÓW

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ORGANISTÓW.

Redakcja i Administracja: II Aleja № 38.

**Prenumerata:** Rocznie 6.00 zł.
Półrocznie 3.00 zł.
Kwartalnie 1.50 zł.

Jednorazowe ogłoszenia za stronę $^1/_1$ 40 zł., $^1/_2$ 20 zł., $^1/_4$ - 10 zł., $^1/_8$—5 zł., $^1/_{16}$—2.50 zł. Ogłoszenia w abonamencie rocznym 0 proc. taniej.

## Jaki śpiew wykonywać podczas nabożeństw w Kościele.

(Dokończenie)

Śpiew wielogłosowy zawsze posiada większą wartość muzyczną od śpiewu unisonowego, ci zaś, którzy upatrują w śpiewie wielogłosowym popisywanie się śpiewaków przed celebransem, lub samym Panem Bogiem, zapominają, że takie same intencje mogą mieć także śpiewacy przy śpiewie unisonowym. Od dobrej woli i szczerej intencji śpiewających zależy pobożny śpiew na chwałę Boga. Kultura muzyczna nie jest tylko dla teatrów lub sal koncertowych, owszem, z tej kultury należy się ofiara Bogu, bo to jest nasz moralny obowiązek. Głos piękny i zdolność muzyczna są wielkiemi darami od Boga i z tych darów jesteśmy obowiązani składać Bogu ofiarę według naszej możności i kultury posiadanej. „Komu dano więcej, od tego będzie więcej żądano", to też stosownie do tych słów wykonywujemy śpiew kościelny. Kto potrafi więcej nad śpiew unisonowy, ten niech śmiało tworzy śpiew wielogłosowy nietylko homofoniczny, lecz i polifoniczny jeżeli jest w stanie zebrać do tego potrzebny ludzki materjał, byleby tylko utwory wykonywane były poważnego stylu kościelnego i nadawały się do wykonywania podczas czynności liturgicznych. Dokładna znajomość śpiewu gregorjańskiego jest pierwszym kardynalnym obowiązkiem dla każdego organisty, kto zaś ponad to więcej potrafi, będzie tylko chlubnem dla niego świadectwem. Twórzmy więc chóry w parafjach, bądź unisonowe bądź wielogłosowe na co nas stać jest, a tak wykonując nasz obowiązek, bądźmy spokojni w sumieniu bo dobrze służymy Bogu.

*Józef Pacuła*

---

## O śpiew polski.

Kiedy w piśmie naszem zaczęliśmy propagować śpiew polski w kościołach naszych, pewien ks. Dr. św. Teologji, uczynił nam uwagę, że nasze pismo katolickie nie powinno zwalczać łaciny, bo to bunt przeciw Ojcu św. i t. p.

Posłuchajmy więc co mówi na ten temat ks. Kasprzyk, w artykule zamieszczonym w Muzyce Kościelnej, pod tytułem: Kodeks prawny muzyki liturgicznej. Oto niektóre uwagi: organista powinien dbać o artystyczno estetyczną doskonałość, przez siebie wykonywanych utworów, co zaś do ich jakości, zastosować się powinien do rozporządzenia swojej władzy. Organista nie jest obowiązany szukać bojaźliwie ukazujących się przepisów Stolicy Apostolskiej czy Kongregacji św. Obrzędów, wystarczy by znał zasady a potem poddał się rozpo-

rządzeniom bezpośredniej władzy kościelnej. Ks. Kasprzyk opowiada dalej że jeden z naszych księży biskupów był na posłuchaniu u Ojca św. Piusa X, autora „Motu proprio", a przedstawiając mu że u nas w kościołach, podczas nabożeństw śpiewają po polsku, otrzymał odpowiedź od Ojca św. jako najwyższej instancji: Jeżeli lud cały śpiewa i bierze czynny udział w nabożeństwie, to niech śpiewa spokojnie dalej. Zamiast więc mięszać się w nieswoje rzeczy, lepiej byłoby starać się o dojście do doskonałości pod względem muzycznym. Za „Motu proprio" odpowiadają Najprzew. Ks. Ks. Biskupi i proboszczowie.

---

## Z liturgji.

W przyszłym miesiącu przypada dzień Wszystkich Świętych. Na procesji śpiewa się: Sancti mei... Oguam gloriosum... Angeli, Archangeli, Troni... V: Exultabunt... R: Laetabuntur in cubilibus suis.

Na nieszporach po Benedicamus Domino, ustawia się katafalk, i na ołtarzu 6 świec woskowych żółtych. Nieszpory w stóle i kapie żałobnej, rozpoczynają się Antyfoną: Placebo Domino.

Po nieszporach żałobnych celebrans kładzie kadzidło do kadzielnicy i intonuje: Absolve Domine... organista śpiewa dalej, udając się procesjonalnie na cmentarz, Ministranci niosą kropidło po lewej, kadzielnicę po prawej stronie. Procesję poprzedza krzyż i chorągiew żałobna. Przy każdej stacji celebrans śpiewa: Kyrie eleison... Pater noster... Et ne nos... A porta inferi... Regniescant... Domine exaudi... Dominus vobiscum i orację podczas której wszyscy klękają oprócz celebransa. Idąc procesjonalnie od pierwszej stacji śpiewa się: Credo quod... od drugiej: Qui Lazarum... od trzeciej: Peccantem me... Po powrocie do kościoła, przed katafalkiem śpiewa się: Litera me... zaś zakończa się Antyfoną: Salve Regina. W Dzień Zaduszny śpiewa się trzy Nokturny Wigilji i Laudes. Następnie odprawia się mszę żałobną w końcu procesję jak w dzień Wszystkich Świętych.

---

## Kilka słów prawdy.

Cieszę się bardzo gdy czytam w Kierowniku Chórów artykuły Kolegów. Ale niektóre z nich są zaostre. Przecież nie wszystko zło możemy składać na cudze barki. W wielu wypadkach sami jesteśmy winowajcami. Bo czyż nie my sami przyjmujemy chłopców na naukę i mnożymy proletarjat oraz stwarzamy konkurencję dla siebie? Czyż nie my milczymy gdy niektóre szkoły muzyczne, nie posiadając odpowiednich nauczycieli, wypuszczają całe szeregi nieuków bez słuchu, głosu i bez żadnej ineligencji? Przecież gdybyśmy chcieli, moglibyśmy temu przeszkodzić, bodaj w djecezjach które posiadają zatwierdzone regulaminy służbowe. Gdyby nasze związki zawiadamiały Najprzew. Ks. Ks. Biskupów o obsadzaniu parafji przez organistów nie przygotowanych, napewno nastąpiłoby uporządkowanie sprawy. Dzisiaj żąda się od księdza ukończenia szkoły średniej i kilka lat św. Teologji. Za cóż mogą mieć nas księża, gdy w naszym zawodzie pracują ludzie, którzy umieją tylko to, co się od innego, może nawet nieuka, nauczyli?

A teraz drugie. A czemusz to niektórzy organiści na lepszych posadach, na które wdarli się może przez protekcję, spoglądają na nas z góry i nie chcą się łączyć z nami, we wspólnej pracy? Czyż oni nie noszą, tak samo jak my, tabołów za księżmi na pogrzebach? Są mądzejsi? Kto mądry to mądry, ale więcej między nami znajduje się niemądrych.

Otóż tak być nie powinno. Wszyscy posiadamy braki i jesteśmy upośledzeni. Przez pracę i wspólne łączenie możemy się podnieść.

*Organista wiejski.*

---

## Odezwa.

W październiku r. b. zwołany zostanie sejm. Organiści powinni wnieść prośbę, do sejmu i do rządu o uposażenie. Należy przypominać się aż do skutku.

Prośba powinna być oparta na załączniku A. do Konkordatu. Należy prosić aby suma przeznaczona na chóry katedralne i dla organistów, została podniesiona i podzielona między chóry katedralne i dla organistów z wyraźnem rozgraniczeniem i określeniem co dla chórów katedralnych, a co dla organistów.

Na propagandę prosimy nadsyłać składki. Bez pieniędzy nic zrobić nie można. Kierownik Chórów powinien być posyłany do wszystkich Ks. Ks. Biskupów i znaczniejszych księży, aby wiedzieli czego chcą organiści i co należałoby dla nich uczynić. Ale na to potrzeba pieniędzy bo ani drukarnia pisma nie wydrukuje darmo, ani poczta darmo nie doręczy. Propaganda leży w interesie organistów, i oni powinni o niej pamiętać.

W ubiegłym miesiącu, na nawoływania, tylko kilku organistów uiściło prenumeratę zaległą. Reszta siedzi cicho. Wiemy że panuje kryzys i dochody się zmniejszyły, ale organiści muszą zrozumieć że ten kryzys obejmuje wszystkich ludzi, a więc i my nie możemy być wolni od niego a musimy płacić za druk i przesyłkę. Organiści są nam winni pokaźną sumę. Prosimy więc o najrychlejsze uregulowanie zaległości.

---

## Rozmaitości.

Organiści archidjecezji lwowskiej posłali do Kurji Metropolitalnej we Lwowie prośbę o wciągnięcię ich do szematyzmu djecezjalnego. Nawet śród księży dają się słyszeć głosy że gdy w szematyźmie jest miejsce na laików i zakonnice, nie powinno go zabraknąć dla organistów, jako pomocników liturgicznych.

Wyżej w hierarchji kościelnej postawiona osoba radziła organistom bez kwalifikacji by wzięli się do pracy nad sobą, aby niepotrzebowali żałować, kiedy zostanie zastosowany do nich regulamin służbowy.

Organiści djecezji częstochowskiej skarżą się, że wielu organistów bez kwalifikacji zajmuje im posady. W djecezji częstochowskiej istnieje regulamin służbowy, mogą przecież organiści, opierając się na nim, zwrócić się z prośbą do J. E. Najprzew. Ks. Biskupa, w tej sprawie.

Związek krakowski od pięciu lat prowadzi się samodzielnie. Przez ten czas,

praca jego wydała piękne owoce. Związek posiada kasę związkową, kasę samopomocy dla organistów, która posiada już znaczny majątek i wypłaciła kilka tysięcy zapomóg, założył składnicę nut i przyborów kościelnych, doprowadził do założenia „Związku Chórów Kościelnych" oraz wydaje swój biuletyn organizacyjny pod nazwą „Gazeta Związkowa.

Organiści dowiadują się czy istnieje w Warszawie związek organistów djecezji warszawskiej, bo nic o nim nie słychać. O centrali warszawskiej ciągle się mówi i pisze o związku djecezjalnym warszawskim i o jego pracy nikt nic nie wie.

Związek organistów djecezji częstochowskiej, tak pięknie rozwijający się na początku, obecnie nie daje znaku życia o sobie. Kto winien temu?

Jeden z zacnych i gorliwych organistów, nadesłał nam prenumeratę na trzy lata z góry.

Małopolskie bogate i solidne Towarzystwo Kredytowe udziela pożyczek na długoletnie spłaty. Dobra rzecz dla niektórych ludzi, szczególnie dla organistów. Można za gotówkę nabyć ziemię, lub coś innego, następnie spłacać ratami dług. Informacji udziela nasza administracja. Załączyć znaczek na odpowiedź.

Donoszą nam, że prawdopodobnie, podczas tegorocznej sesji sejmowej, będzie omawinna sprawa przydzielenia gruntów skonfiskowanych przez byłych zaborców.

Niektórzy organiści postawili nam propozycję, aby pismo nasze zostało własnością organistów udziałowców. Udziałów mogłoby być n.p. sto po 50 złotych. Każdy organista mógłby nabyć nawet kilka udziałów. Redakcja miałaby pozostać jak dotąd w rękach dotychczasowego redaktora. W ten sposób, każdy akcjonarjusz czułby się współwłaścicielem pisma i starałby się o jego rozszerzenie śród kolegów. Przy tem dałoby się najpierw format pisma powiększyć, następnie wydawać je dwa razy w miesiącu. Czysty dochód z pisma byłby do podziału każdego roku między akcjonarjuszów.

Nie mamy nic przeciw takiemu projektowi. Uważamy go nawet za pożyteczny dla organistów. Większa ilość współwłaścicieli przyczyniłaby się do rozwoju pisma. Prosimy więc o nadsyłanie zgłoszeń, abyśmy mogli dowiedzieć się czy ta myśl może liczyć na realizację.

Organista który chciałby się zająć agenturą i zarabiać pieniądze ubocznie, zechce się zgłosić do naszej administracji i załączyć trzy znaczki pocztowe po 25 groszy. Pomożemy mu nawiązać stosunki z firmami.

Ktoś dowcipny czy złośliwy rozpuszcza wiadomość że Kierownik Chórów występuje przeciw Akcji Katolickiej i ośmiesza obrzędy kościelne. Jest to albo brak zrozumienia tego co się czyta, albo umyślne szkodzenie pismu i jego redaktorowi. Jeśli będzie się to powtarzać, zajmiemy stanowisko obronne.

Fisharmonjum pięciogłosowe, piękne i mocno zbudowane, dwie klawiatury i pedał, nadający się do kościoła jak i do użytku domowego, jest do nabycia.

Pianina różnych firm za gotówkę i na raty do nabycia.

## OGŁOSZENIE.

Szkoła Muzyczna (oddział organistowski) Feliksa Witeszczaka w Częstochowie, Aleja II № 38, przyjmuje utalentowanych uczniów organistowskich, przygotowuje organistów do egzaminu w Konserwatorjum muz. lub do otrzymania świadectwa z własnej szkoły, wydaje listowną naukę harmonji z modulacją, harmonizacją chorału gregorjańskiego i pieśni, na żądanie wykłady kontrapunktu aż do zrobienia fugi na temat.

Wydawca i Redaktor: **FELIKS WITESZCZAK.**

Drukarnia „Polska" w Częstochowie, Herbska 10. Tel. 5-93.